

Andrzej Grzymała-Kazłowski (Muzeum Kultury Romów w Warszawie)

Muzeum Kultury Romów w Warszawie

Odważnie śmiem twierdzić, że zgromadzona kolekcja, od niedawna formalnie zorganizowana w Muzeum Kultury Romów w Warszawie, to największy prywatny zbiór cyganaliów w tej części Europy. W Polsce, poza największymi w Europie (na świecie?) i eksponowanymi od 1990 r. na stałej wystawie zbiorami Muzeum Okręgowego w Tarnowie, własne kolekcje i biblioteki cyganologiczne posiadają Fundacja Pogranicze z Sejn, Stowarzyszenie Romów w Polsce z siedzibą w Oświęcimiu, Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku (przede wszystkim archiwum dokumentów). Niewielkie zbiory lub pojedyncze eksponaty posiadają także inne romskie organizacje pozarządowe i nieliczne osoby prywatne, przede wszystkim badacze i miłośnicy kultury romskiej. Wyjątkiem wśród tych ostatnich są zbiory Jerzego Ficowskiego, szerzej jednak nieznane i nie opisane – w większości w dyspozycji spadkobierców oraz w części przekazane do Biblioteki Wojewódzkiej w Gorzowie Wielkopolskim (pamiętnik Papuszy i listy Papuszy do J. Ficowskiego) i Fundacji Pogranicze – oraz zbiory Pawła Lechowskiego – etnografa i cyganologa, który od początku lat 90. XX w. powiększa swoje zbiory poświęcone Romom i dokumentuje ich życie współczesne. Bez wątpienia jego zbiór rzemiosła – wytworów pracy i rąk Romów jest największy w Polsce i może się równać temu zebranemu (również z udziałem P. Lechowskiego) w tarnowskim muzeum. Pawła Lechowskiego wyróżniam nie tylko jako żarliwego kolekcjonera, właściciela wspaniałych zbiorów, który w istotny sposób miał wpływ na budowę także mojej kolekcji, ale w pierwszej kolejności jako skromnego, a niezawodnego przyjaciela, który zawsze, na dobre i złe jest „z Cyganami”.

Moje „cygańskie” inicjacje miały miejsce w pierwszych latach 90. XX w. Szedłem literackimi śladami J. Ficowskiego, Papuszy, Jana Yoorsa, Menyherta Lakatosa i naukowym tropem prac Adama Bartosza, Andrzej Mirgi, Lecha Mroza, Tadeusza Pobożniaka. Stąd pierwsze zdobycze to książki, albumy, opracowania, artykuły w periodykach naukowych i prasowe. Dla własnej estetycznej przyjemności kopiowałem i oprawiałem pojedyncze prace plastyczne – wspomnę choćby rysunek piórkiem Cyganki Ferdynanda Koçi’ego opublikowany w białostockim „Rrom p-o drom” (byłem prenumeratorem tego historycznego już dziś pisma) – a po latach, tak się złożyło, poznałem Iwonę – sportretowaną przez artystę.

Moje kolekcjonerstwo, jeszcze nie całkiem konsekwentne, pojawiło się na początku lat 2000., nie bez zaraźliwego przykładu wspomnianego już P. Lechow-



Paweł Lechowski (pierwszy z prawej), Andrzej Grzymała-Kazłowski,
Gaga Wesołowska, Godki k. Olsztyna (fot. Adrianna Książek, 2010)

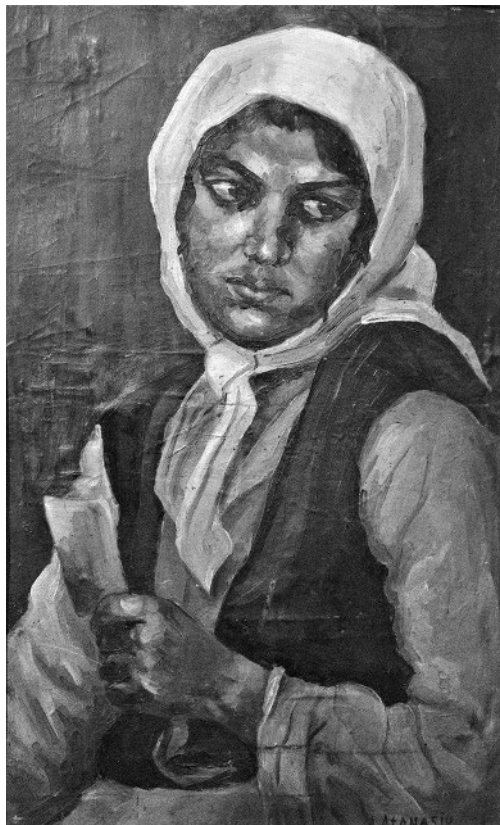
skiego. Kupiłem pierwsze XIX-wieczne grafiki i karty pocztowe z przełomu XIX i XX w., a ze wspólnej z P. Lechowskim wyprawy do Rumunii przywiozłem m.in. wspaniały obraz wróżki – namalowany około 1930 r. przez postimpresjonistę z Braszowa Adriana Atanasiu. Decydującym momentem było jednak odnalezienie i decyzja o zakupie oryginalnego wozu mieszkalnego wędrownych Romów. Wóz, tzw. ostrowski, zbudowany około 1950 r. w warsztacie w Ostrowcu Wielkopolskim (lub wzorowany na wozach tam budowanych), mocno przeszklony, z uchylnymi oknami (tzw. pullmany) mógł należeć do Kełderaszy z rodu Kwieków, którzy zimowe kwatery znajdowali w Serocku k. Warszawy, gdzie wóz ten odnalazłem. Wóz po gruntownym remoncie nie tylko mógł wrócić *pe drom romano* ('na cygańską drogę'), m.in. na podtarnowskie drogi corocznego Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów, ale coraz częściej był pokazywany przy okazji różnego rodzaju wystaw, festiwali, uroczystości romskich. Po następnych 10 latach udało mi się odkupić kolejny wóz, z upadłej i zaprzepaszczonej kolekcji cygańskich wozów należących niegdyś do śp. Wiesława Podgórskiego. Wóz ten, również ostrowski, należy do bogatszej, snycersko zdobionej wersji, z tzw. oberluftem na dachu. Wóz nie posiada niestety oryginalnego podwozia, jego znalezienie jest poważnym i niespełnionym wciąż wyzwaniem. Oba wozy pozostają najbardziej spektakularnymi zabytkami stanowiącymi ramę i fundament kolekcji.

Dziś w skład kolekcji wchodzi około 3000 obiektów. Najstarszymi zabytkami są dokumenty historyczne, wśród nich jest jeden z najstarszych zapisków do-

tyczących Romów w Europie – pojedyncza karta z wydanej w 1574 r. w Bazylei *Cosmographiae universalis libri III „Von dem Deutschen Land”* Sebastiana Münstera, dwustronnie zadrukowana na papierze czerpanym i opatrzona drzeworytniczym, jednym z najśłynniejszych wizerunków oraz opisem Cyganów w języku niemieckim. Innym ikonicznym wizerunkiem jest *Zingara orientale* ('Cyganka ze wschodu'), drzeworyt odcisnięty na dwustronnie zadrukowanej karcie z dzieła Cesare Vecellio *De gli habiti antichi, et moderni di diverse parti del mondo* wydanej przez Damiana Zenaro w Wenecji w 1590 r. Wśród starodruków znajduje się ponad 20 XVII- i XVIII-wiecznych druków i rycin, m.in. dwustronnie drukowana akwaforta Jacquesa Callot „Pochód Cyganów” i „Obóz Cyganów” (rewers) z weneckiej edycji, prawdopodobnie z 1700 r., czy znany w polskiej literaturze cyganologicznej niemiecki drzeworyt z końca XVIII w., przedstawiający Cyganów w strojach polskich prowadzących niedźwiedzia. Archiwalia z epoki uzupełniają pruskie i austriackie XVIII-wieczne akty prawne wymierzone w wędrujących Cyganów – wśród nich austriackiego zaborcy „Rozkazy i ustawy powszechne, królestwom Galicji y Lodomeryi” wydane przez Józefa Pillera we Lwowie w 1785 r. w językach niemieckim i polskim.

II połowa XIX w. przyniosła wysyp druków graficznych publikowanych w specjalnych tekach oraz na łamach coraz powszechniejszej prasy ilustrowanej. Moja „teka” liczy blisko 200 grafik publikowanych przez wydawnictwa z całej Europy (zdecydowana większość pochodzi z krajów niemieckojęzycznych), prezentujących drzeworytnicze i litograficzne kopie ówczesnego malarstwa, szczególnie chętnie poszukującego natury, egzotyki scen rodzajowych pociągających sublimujący się gust mieszczanina, który najczęściej był konsumentem tej sztuki. Również polscy artyści, szczególnie z kręgu akademii monachijskiej, zaznaczyli się na tym polu. Malowane z natury portrety i sceny, których bohaterami byli Cyganie zostawili w odbitkach graficznych m.in. Antoni Kozakiewicz, Franciszek Streitt, Stanisław Masłowski, Leon Wyczółkowski, Jan Styka, Franciszek Kostrzewski, Henryk Pillati, Ludwik Kurella, Artur Grottger, Juliusz Kossak, Antoni Piotrowski, Wojciech Weiss i inni.

Na przełomie wieku XIX i XX w wielkim stylu wkracza na scenę karta pocztowa. Rysunek, grafika, malarstwo, wreszcie fotografia (czasami w druku kolorowana), wszystko co ciekawe i atrakcyjne mogło się znaleźć w obrocie pocztowym – tysiące tematów i motywów. Każdy nieomal ówczesny wydawca, niewielkim nakładem sił i środków dodawał coś do tego bogactwa urody i wiedzy. Sztuka reprodukowana na kartach pocztowych prezentuje cały zakres tematyczny i jakościowy – od portretów Romów i scen rodzajowych malowanych przez doskonałych i uznanych artystów po kiczowate koszmaki nieznanych lub zapomnianych, na szczęście, twórców. Fotograficzne karty pocztowe dają natomiast niezwykle rozległy wgląd w życie różnorodnych grup cygańskich żyjących w Europie, od wschodnich i południowych krańców imperiów Rosyjskiego i Otomańskiego po granice królestw Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Portugalii.



Wróżka/Drabarica, A. (Adrian) Atanasiu,
olej na płycie pilśniowej, ok. 1930

Mając na uwadze całą złożoność problemu tzw. bezstronnego obserwatora wyposażonego w trudną w użyciu skrzynkę z obiektywem i nie zawsze znane nam dzisiaj motywy, sympatie czy uprzedzenia, nie sposób przecenić dorobku tych fotografów i wydawców puszczanego w obieg przez pocztę całego świata. Szczególne zasługi mają specjalne oddziały/zespoły etnografów włączone w szeregi Armii Cesarstwa Niemieckiego. Ich fotografie, wykonane przede wszystkim za zapleczu frontów bałkańskich i środkowoeuropejskich, natychmiast były publikowane i wykorzystywane przez *Feldposty* wszystkich armii Państw Centralnych. Mnie udało się zgromadzić około 600 kart pocztowych z każdego z ww. rodzajów, choć najbardziej wyróżniam i doceniam te fotograficzne. Wszystkie razem, mimo swojej różnorodności, tworzą najbardziej wszechstronny i przekrojowy obraz europejskich Cyganów z przełomu wieku XIX i XX – wizerunek prawdziwy, o charakterze dokumentalnym i etnograficznym, oraz wizerunek wyobrażony – fantazmaty na temat cygańskiego życia, wiele też mówiące o kulturze tej epoki.



Cyganka ze wschodu/Zingara orientale,
Cesare Vecellio, *De gli habiti antichi, et*



Cyganie/Cikani, Josef Menes,
karta pocztowa, wydawca nieznany,
bez obiegu, ok. 1918

Równie istotny walor dokumentu mają fotografie (około 300) wykonane przez fotoamatorów, rzadziej profesjonalistów. To pojedyncze odbitki, które trafiały do pudeł lub rodzinnych albumów, a były pamiątką najczęściej przypadkowego i chwilowego jedynie spotkania z Cyganami, traktowanymi zazwyczaj jako egzotyczna ciekawostka, zadziwiający odmiennym strojem, urodą lub szpetotą biedy. Podobny charakter, choć o odmiennym ciężarze gatunkowym i wymiarze etycznym, mają zdjęcia wykonane przez niemieckich żołnierzy w trakcie II wojny światowej. To też zdjęcia, które perwersyjnie moglibyśmy nazwać turystycznymi – zapis spotkania oddziałów frontowych i zaplecza wojennego z Cyganami z obszaru kontrolowanego przez Wehrmacht. Żołnierze palą papierosy, ktoś tańczy z Cyganką, dzieci czekają na zupę z kuchni polowej, czasami jakiś wóz przemyka w przeciwnym kierunku niż kolumna pojazdów wojskowych. Groza pojawia się wraz z myślą ilu z bohaterów tych zdjęć zostanie wkrótce zamordowanych przez towarzyszy broni fotografów.

Zespół dokumentów szeroką ramą domykają zbiory prasy polskiej i europejskiej – od pierwszych informacji (opisy, ryciny, fotografie) o pojawieniu się w drugiej połowie XIX w. koczowniczych grup z Mołdawii, Wołoszczyzny, Węgier, przez



Cyganie z Łącznej, fotografia na papierze (fot. autor nieznany, ok. 1930)



Spotkanie – zwiad artylerii Wehrmachtu, fotografia na papierze, Polska (fot. autor nieznany, 1939)

L'EMPORIO PITTORESCO
Giornale Settimanale N. 219
 ANNO V.

Prezzo d'abbonamento.
 Anno Sem.
 France di porto nel Regno . . . 12. L. 8. — 4.
 Italia Svizzera . . . 12. L. 8. — 4.
 Idem Francia . . . 12. L. 8. — 4.
 Idem Inghilterra . . . 12. L. 8. — 4.
 Gli abbonati hanno diritto alle copertine ed ai frontispizi ed indici di ciascun volume semestrale ed inoltre quegli annui ricevono in dono due pubblicazioni illustrate.

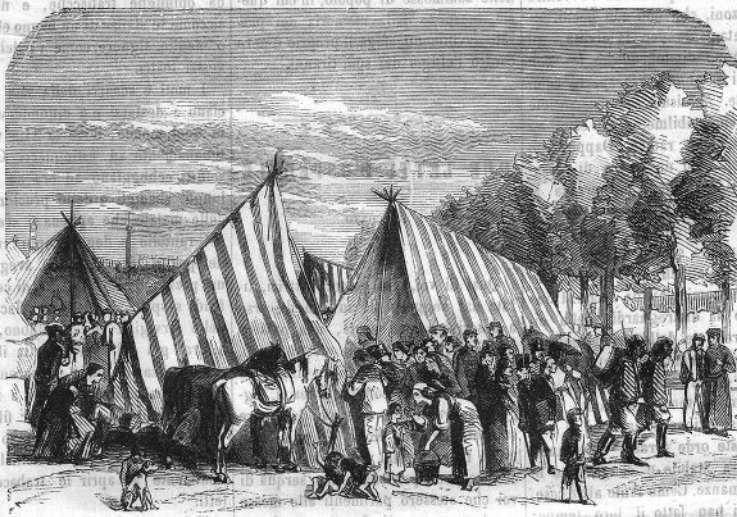
Dal 8 al 14 Novembre 1868.
 Prezzo di ciascun numero anche arretrato
Centesimi 10
 È vietato ai rivenditori di esigere un prezzo maggiore in tutta Italia.

Avvertenze.
 Il miglior mezzo d'abbonarsi è l'invio dell'importo in vaglia postale intestata all'Editore **Edoardo Sonzogno**, Milano, Via Pasquirolo, N. 14.
 Lettere, gruppi, disegni, devono inviarsi franchi all'Editore **Edoardo Sonzogno**, in Milano. Inserzioni L. 4 per linea o spazio di linea.

GLI ZINGARI A MILANO
 In una delle ultime settimane una

caravana di zingari giunse a Milano, e s'accampò fuori di porta Vigentina sulla strada di circonvallazione. Ivi piantò le sue sudicie tende e gli uomini en-

stiti; ma i ragazzi sono quasi nudi. Per ripararsi dall'umidità essi si coprono di grasso tutta la pelle, per cui la loro vicinanza è disgustosa.



MILANO. — Banda di Zingari accampata fuori Porta Vigentina.

trarono in città, offrendo i loro servizi per la ferratura e la medicatura de' cavalli. Tosto, come suole accadere, molti curiosi si recarono a visitar quella gente errante, i tipi delle cui fisionomie, le cui vesti ed i cui costumi tanto si discostano da ciò che sogliamo vedere.

Quasi tutti i componenti di questa carovana romanese esercitano il mestiere del fabbro-ramajo. Nelle loro escursioni essi guadagnano molto danaro, facendo pagare abbastanza caro il loro lavoro, che per altro è assai ben fatto. Essi portano con sé tutto il loro avere. Gli uomini sono ben ve-



Tipi di zingari.



Tipi di zingari.

Cyganie w Mediolanie/Gli Zingaro a Milano, „L'emporio Pittoresco, Giornale Settimanale”, nr 219, 8-14 XI 1868

sagi nieomal z życia „królewskich” rodów Kwieków w okresie II RP, ich koronacje, abdykacje, bitwy i bójki pretendentów do tronu, doniesienia o kradzieżach koni, kur i dzieci (sic!) – aż po prasę PRL-u: doniesienia o sukcesach akcji osiedleńczo-produktywizacyjnej, artykuły bogato ilustrowane zdjęciami mistrzów polskiego fotoreportażu, publikacje J. Ficowskiego w „Problemach”, „Przekroju”, „Świecie”, jego głośny „List do braci Cyganów”, opublikowany w „Życiu Warszawy” w grudniu 1981 r., po zajściach antyromskich w Koninie, i koniec końców współczesne, wczorajsze nieomal wydania prasy. Do tego dorzucmy druki i pisma ulotne, plakaty filmowe i zespołów muzycznych, zaproszenia na imprezy, spotkania, konferencje, komunikaty, ulotki wyborcze romskich kandydatów do ciał przedstawicielskich, broszury, naklejki, gadżety, znaczki pocztowe itp., itd.

Dział sztuki najpełniej reprezentuje zespół malarstwa, rysunku oraz autor-skich, limitowanych prac graficznych. To około 50 dzieł artystów polskich, rumuńskich, niemieckich, austriackich, węgierskich, czeskich z XIX i XX w. oraz współcześnie działających artystów, w tym romskich – pojedyncze prace Małgorzaty Mirgi-Tas, Krzysztofa Gila, 8 prac Bogumiły Delimaty oraz depozyt blisko 20 jej obrazów olejnych. Kolekcja malarstwa to prace różnej jakości artystycznej – są wśród nich bardzo dobre prace wspomnianego już Adriana Atanasiu, Karola Heimrotha, Michała Ichnowskiego, Jana Piotra Hrynkowskiego, Bohumily Doleželovej, Pála Böhma, Franza Hofera (Maler), Vojtěcha Sedláčka, ale też rów-



Pierwsze kroki członka obozu cygańskiego, O tych, którzy kradną dzieci, „Tajny Detektyw”, nr 39, 11 X 1931



Dajori, Bogumiła Delimata,
tempera na płótnie, 2007

nie dobre prace artystów, których sygnatur nie jestem w stanie rozszyfrować oraz prace wprost kiczowate, dziwaczne, ale dzięki temu też przecież interesujące! Gdzieś w ich pobliżu możemy także postawić kolekcję ceramiki, figury i figurki z manufaktur rosyjskich, ukraińskich, rumuńskich, niemieckich, czeskich, lalki-Cyganki, zabawki, modele wozów angielskich *Gypsies* z drewna i mosiądzu.

Najskromniej reprezentowane jest *stricte* etnograficzne skrzydło Muzeum. Obok rzeczonych wozów „ostrowskich” to przede wszystkim przykłady metalowego rzemiosła z pierwszej połowy XX w. – kilkanaście kociołków, patelni, tygli, imbryk, ośła podkova – wykonane przez romskich kotlarzy, wełniane chusty kobiet oraz ręcznie tkane bawełniane i wełniane narzuty, chodnik, kołdra, strój (spódnica, koszula, szal) oraz również ręcznie wykonana biżuteria (bransolety, naszyjniki, kolczyki) kobiety Bandżara z Radżasthanu. Wkrótce mam nadzieję pozyskać charakterystyczne, gęsto plisowane, kwietne spódnice i fartuchy rumuńskich Kełderaszyc.

Liczba i zakres zgromadzonych artefaktów i dokumentów, zakup drugiego wozu, w końcu decyzyja o rozstaniu się w 2010 r. z etatową pracą oraz rozpoczęcie nieuregulowanego trybu życia wolnego strzelca z herbowym zawołaniem „Choć



Cyganka z dzieckiem/*Zigeunerin mit Kind*, Franz Hofer (Maler), akwaforta, ok. 1910

i chłodno, i głodno, ale żyjem swobodno”¹ – dały asumpt do próby instytucjonalizacji dotychczasowej działalności kolekcjonerskiej i powołania do życia muzeum. W 2013 r., w wyniku przeprowadzonych uzgodnień zakresu działań, weryfikacji i uznania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wagi zbioru dla dziedzictwa kulturowego Polski, uzyskałem zgodę MKiDN na powołanie do życia Muzeum Kultury Romów w Warszawie. Muzeum ma na celu gromadzić, przechowywać, konserwować, udostępniać i upowszechniać zbiory związane z historią i kulturą Romów. Struktura złożona jest z czterech działów: Działu Etnograficznego, Działu Sztuki, Działu Dokumentów oraz Działu Depozytów. Muzeum ma status „w organizacji”, co oznacza, że do czasu stworzenia stałej ekspozycji, ciężar działań ukierunkowany jest na budowę programu i samej wystawy. Tyle suche zapisy regulaminu.

Należy jednak otwarcie przyznać, że poza wpisaniem do rejestru muzeów oraz swego rodzaju honorowego znaczenia i uznania służb ministerialnych dla wagi kolekcji – z faktu powołania do życia Muzeum na razie niewiele wynika. Status muzealny nie oznacza nawet posiadania podmiotowości prawnej, a otwarta formuła zaklęta w pojęciu „w organizacji”, pozwala na przedłużanie stanu zawieszenia oraz niedookreślanie faktycznego statusu kolekcji – która, mimo że

¹ Franciszek D. Książnin, *Cyganie* [w:] *Dzieła Franciszka Dyonizego Książnina*, t. 5, Franciszek S. Dmochowski, Warszawa 1828, s. 7.



15 km do Opoczna, wóz wagonowy (tzw. ostrowski) polskich Romów, z l. 50.–60. XX w., Rzeszyca (fot. A. Grzymała-Kazłowski, 2011)

nazwana muzealną wciąż ma raczej charakter „latający” niż instytucjonalny. Samokrytycznie trzeba dodać, że jest to również efektem pogłębiającej się niechęci właściciela i fundatora do prowadzenia działań menadżerskich i administracyjnych w środowisku rozrastającej się biurokracji systemu projektowego, algorytmizacji procedur, sprawozdawczości i księgowości – uff!

Pragnę jednak zapewnić, że czas ten nie był zupełnie zmarnowany, a właściciel, mimo pokus, nie zamknął się z kolekcją w czterech ścianach szczując swoim czarnym psem zbłąkanego wędrowca! Co prawda, ci którzy bywali w mieszkaniu, którego adres funkcjonuje jako siedziba Muzeum wiedzą, że warunków do zwiedzania praktycznie nie ma. Mieszkanie swoimi gabarytami bardziej przypomina namiot Kełderaszy niż jakiegokolwiek sale muzealne – stąd odwiedziny są utrudnione i warunkowane koniecznością wcześniejszego umówienia. Tacy goście się jednak pojawiają – bywały nawet grupy dziecięce w większej liczbie – na szczęście dzieci były nieduże, a czarny pies wcześniej nakarmiony.

W związku z powyższym, zdecydowanie preferowany jest model wychodzenia z kolekcją „na zewnątrz”. Już w połowie lat 2000. pokazywałem fragmenty kolekcji – były to wyjątki z kolekcji malarstwa, grafik i widokówek, a pojedyncze reprodukcje pojawiły się w publikacjach, np. *Cyganie-Romowie*², *Małopolska przed*

² Roman Czmielik, Lech Mróz (red.), *Цигани – Ромі, Народознавчі Зошити – Спеціальний випуск Інституту народознавства Національної Академії Наук України та Інституту*



Wizyta w Muzeum – uczniowie ze SP nr 5 im. Zawiszy Czarnego STO w Warszawie
(fot. A. Grzymała-Kazłowski, 2017)

*stu laty*³. Po 2010 r. tych publikacji i wystaw przybywało. Ikonografia publikowana była w romskich periodykach „Romano Atmo”, „Romano Dżipen”, „Kwartalnik Romski”, w albumie *Romowie w sztuce*⁴, katalogach grupy artystycznej „Romani Art”⁵ oraz Bogumiły Delimaty⁶, w książkach *Papusza*⁷ Angeliki Kuźniak, wznowieniach kanonicznych prac J. Ficowskiego *Cyganie na polskich drogach*⁸ i *Demony cudzego strachu*⁹. Zbiory wykorzystane były także przy tworzeniu koncepcji wizualnej, scenografii i kostiumów filmu *Papusza* Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze. Obrazy i grafiki zawisły w pokoju filmowego Juliana Tuwima – on sam

етнології етнографії та культурної антропології Варшавського університету, 2005, nr 3–4 (63–64)

³ Łukasz Sęk (red.), *Małopolska przed stu laty*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2006.

⁴ Andrzej Grzymała-Kazłowski, *Motyw romski na pocztówce – kolekcja Andrzeja Grzymała-Kazłowskiego* [w:] R. Kopeć (red.), *Romowie w sztuce – katalog wystawy*, Villa Decjusza, Kraków 2012, s. 37–49.

⁵ Marcin Tas (red.) *Romani Art, Katalog wystawowy artystów romskich*, Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos/Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2008.

⁶ Andrzej Grzymała-Kazłowski (red.), *Bogumiła Delimata – Malarstwo*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2009.

⁷ Angelika Kuźniak, *Papusza*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.

⁸ Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Nisza, Warszawa 2013.

⁹ Jerzy Ficowski, *Demony Cudzego Strachu*, Nisza, Warszawa 2013.



W obozowisku, plan filmu *Papusza*
w reż. Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze,
Henrykowo k. Morąga
(fot. A. Grzymała-Kazłowski, 2012)

demonstrował Jerzemu Ficowskiemu XVIII-wieczny dokument z mojej kolekcji, a kotły i patelnie rozgrzewały się nad ogniskami taboru Dyśka i Papuszy.

Wydawnictwem w całości zbudowanym na podstawie zbiorów Muzeum oraz autorskich fotografii wykonanych w ostatnich dwudziestu latach jest wydany w 2015 r. album *Cyganie, Romowie – znikający świat*¹⁰. Mimo że koncepcja albumu była pomysłem wydawcy, a także że nie udało się uniknąć kilku wpadek związanych z edycją graficzną – to ostatecznie otrzymałem niepowtarzalną szansę zaprezentowania swoich zbiorów i publicznego zaistnienia już pod szyldem Muzeum Kultury Romów w Warszawie. Tego samego roku, dzięki wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji udzielonego w ramach *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020*, efekt ten został wzmocniony budową (pod adresem www.romuzeum.pl) wirtualnej odsłony Muzeum. Strona internetowa Muzeum prezentuje zbiory w układzie: sztuka, fotografia, kultura materialna, starodruki, curiosa i popkultura oraz biblioteka. Uroczysta inauguracja i publiczna prezentacja strony miała miejsce w Pałacu Pod Blachą

¹⁰ Andrzej Grzymała-Kazłowski, *Cyganie, Romowie – znikający świat*, Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt”, Radom 2015.



Ulotka – wystawa *Pe drom baro...
Na wielkiej drodze, od Cyganów do Romów*,
Muzeum Narodowe we Wrocławiu 2017

Zamku Królewskiego w Warszawie, a wieczór połączony z wystawą malarstwa z kolekcji Muzeum uświetnił koncert zaprzyjaźnionej z Muzeum tancerki flamenco (i malarki!) Bogumiły Delimaty. W 2018 r., po rocznej przerwie w aktywności strony, zasoby strony ponownie zostaną powiększone o ponad 200 obiektów.

Ważnym środkiem komunikacji oraz narzędziem upubliczniania zbiorów jest także profil Papusza&Muzeum Kultury Romów w Warszawie na serwisie społecznościowym Facebook. „Papusza” stąd, że strona powstała w 2010 r. z inicjatywy Angeliki Kuźniak w związku z jej pracą nad książką poświęconej poetce, a kilka lat potem, dzięki serdecznej współpracy i koleżeństwu z założycielką profilu, strona mogła rozszerzyć swoją aktywność w sieci o treści muzealne.

Najpełniejszą i pod każdym względem najważniejszą dotychczas prezentacją kolekcji była wystawa *Pe drom baro – Na wielkiej drodze* zorganizowana w dniach 20 maja–3 września 2017 r. w Muzeum Etnograficznym/Muzeum Narodowym we Wrocławiu (MNW). Wystawa prezentowała najważniejsze zabytki i artefakty (włącznie z oboma wozami) w skali i liczbie, w jakiej dotychczas kolekcja nie miała okazji się ujawnić. Wspomnijmy z obowiązku i wdzięczności, że pomysł wystawy zrodził się dzięki Dorocie Whitten i Agacie Ferenc z wrocławskiej Fundacji Dom Pokoju, a zrealizował dzięki Elżbiecie Berendt i Paulinie Sucheckiej kierującym wspianiałym i oddanym sprawie zespołem Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu oraz nie mniej świetnemu zespołowi architektów i plastyków pod kierownictwem Agnieszki Sowy-Szenk, który wystawę zaprojektował i zbudował! Dodajmy jeszcze, że wystawa została uzupełniona bardzo starannie zaprojektowanym przez Klaudię Maślej-Feluś, bogato ilustrowanym albumem¹¹, który

¹¹ Andrzej Grzymała-Kazłowski, *Kolekcja Muzeum Kultury Romów w Warszawie* [w:] Urszula



Bogusia i smoki. Bogumiła Delimata przy wozie wagonowym (tzw. ostrowskim) polskich Romów, z l. 50.–60. XX w., Józefów k. Warszawy (fot. A. Grzymała-Kazłowski 2011)

dzięki tekstom Elżbiety Berendt, Adama Bartosza i samego autora, daje raczej pogląd na romskie kolekcjonerstwo, ze szczególnym uwzględnieniem kolekcji Muzeum Kultury Romów w Warszawie, niż jest ścisłym katalogiem odwzorowującym samą wystawę.

Wystawa była wyzwaniem nie tylko logistycznym, ale przede wszystkim merytorycznym. Nie ma co udawać, że kolekcja ma charakter spójny i jakościowo równy, którą łatwo przenosi się w przestrzeń wystawienniczą, oświetla i przyjmuje goście z lampką wina w ręku. Kolekcja powstawała i wciąż się rozwija trochę od przypadku do przypadku oraz w kontekście, przynajmniej to szczerze, coraz większych kłopotów finansowych fundatora, poważnie utrudniających podnoszenie jej jakości. Stąd też obawa, czy pokazanie kolekcji w całości nie obnaży jej słabości – chaotyczności, przy okazji negatywnie weryfikując podejrzenia o niekomunikatywność zbioru. Należało zatem odpowiedzieć na pytania podstawowe – czy zbiór układa się w opowieść, czy zebrana ikonografia przemawia czymś więcej niż tylko egzotyką, czy koniec końców zaproponowana wystawa jest na tyle ciekawa i atrakcyjna, żeby zainteresować nie tylko specjalistów, ale też szerokiego odbiorcę?

Cóż, wydaje mi się, że pozytywna odpowiedź wybrzmiała dźwięcznie i całkiem wyraźnie! Wystawa, nie zapominając o treści, musiała wygrać różnorodność obiektów, od kilkusetletnich pergaminów i miedzianego kotła bielonego cyną, przez biskwitową figurkę, po płótno olejnego obrazu i drewniany wóz wagonowy. Na podstawowym poziomie oddziaływania na widza kształtem, barwą, urodą, wrażeniem – mieliśmy do czynienia z ekspozycją ponad tysiąca przedmiotów, które ostatecznie raczej współdziałały i uzupełniały się, niż gryzły. Luki w części poświęconej rzemiosłu i rękodziełu udało się załatać dzięki nieocenionemu Pawłowi Lechowskiemu, który wsparł wystawę solidnym komponentem swoich zbiorów w tej dziedzinie. Na poziomie opowieści i treści – bardziej zaangażowany widz, chcący poświęcić więcej czasu na wgląd w szczegóły setek fotografii, artykułów prasowych, dokumentów, grafik i obrazów, multimediiów, w końcu tablic informujących o ważnych dla społeczności romskich postaciach oraz podstawowych faktach i zjawiskach odnoszących się do historii i kultury Romów – miał szansę dowiedzieć się i zrozumieć, że Cyganie to coś więcej niż śpiew i taniec.

To optymistyczne przekonanie wzmacniają liczne pozytywne recenzje, jakie otrzymywałem od widzów, też te anonimowe zapisane w księdze pamiątkowej wystawy, oraz fakt zgłoszenia przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu wystawy (jednej z wielu przecież jakie w tamtym roku MNW organizowało) do konkursu na *Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2017*. W konkursie polegliśmy w honorowym boju m.in. z siostrzaną wystawą Muzeum Etnograficznego w Poznaniu „Romowie≠Cyganie”, ale dla mnie satysfakcjonujący już był fakt zaufania i przekonania kierownictwa MNW, że wystawa była sukcesem, którym MNW nie zawahało się pochwalić w obliczu silnej konkurencji z całego kraju. Dla mnie wielką radością była też obecność na wernisażu i innych wydarzeniach towarzyszących wystawie naprawdę licznej grupy Romów ze społeczności wrocławskich Lowarów, Romów Karpackich i Romów rumuńskich. Bardziej wtajemniczeni wiedzą, że takie odwiedziny wcale nie są oczywistością.

Wystawę w ciągu nieco ponad 3 miesięcy, obejrzało blisko 10 tys. osób. Jednym z efektów były liczne zapytania i kilka propozycji ze strony różnych instytucji zainteresowanych wystawą lub jej częścią. Na razie wciąż najprościej i najłatwiej, poza zajrzeniem na stronę internetową, spotkać gdzieś w Polsce wystawę 24 plansz z reprodukcjami ikonografii z kolekcji muzealnej – najczęściej w połączeniu z prelekcją właściciela i multimedialną prezentacją zbiorów Muzeum czy szerszą prezentacją poświęconą historii i kulturze Romów.

Ale też już dziś możemy poinformować o dalece zaawansowanych uzgodnieniach i decyzji o otwarciu w czerwcu 2019 r. wystawy kolekcji Muzeum Kultury Romów w Warszawie w Muzeum Dialogu Kultur, oddziale Muzeum Narodowego w Kielcach. Kształt i scenariusz dopiero się kształtują. Wystawę planujemy jako czasową, ale nie uprzedzając faktów i nie przesądzając pochopnie, może tak się zdarzyć, że nasz muzealny tabor stanie na kieleckiej trawie na nieco dłużej. Zapraszamy!

LITERATURA

- BARTOSZ A., *Katalog zbiorów cyganologicznych Muzeum Okręgowego w Tarnowie*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2007.
- BARTOSZ A. (red.), *Polska egzotyka w polskich muzeach*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie/Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, Tarnów 2000.
- BARTOSZ A., *Roma-Cyganie, Wystawa – Katalog*, Muzeum Etnograficzne w Tarnowie, Tarnów 1992.
- FICOWSKI J., *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965.
- KOCÓJ E. PLEBAŃCZYK K., LECHOWSKI P., *Tematyka cygańska w polskich zbiorach ikonograficznych (XIX w.–I połowa XX w.) – rekonesans*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, nr 13, z. 3, s. 171–183.
- KUŹNIAK A., *Papusza*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- KWIECIŃSKA M., *Kolekcja Pawła Lechowskiego. Dziedzictwo Romów w Krakowie* [w:] KWIECIŃSKA M. (red.), *Niematerialne dziedzictwo miasta. Muzealizacja, ochrona, edukacja*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2016, s. 47–60.
- MIRGA A., MRÓZ L., *Cyganie – odmienność i nietolerancja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- MRÓZ L., *Geneza Cyganów i ich kultury*, Wydawnictwo Fundacji Historia pro Futuro, Warszawa 1992.
- MRÓZ L., *Wozy cygańskie*, [w:] „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1979, t. 33 z. 2, s. 77–94.
- POBOŹNIAK T., *Cyganie*, Warszawa 1972.

Andrzej Grzymała-Kazłowski

MUSEUM OF ROMA CULTURE IN WARSAW

This article concerns the private collection of the Museum of Roma Culture in Warsaw. The owner and founder of the Museum is Andrzej Grzymała-Kazłowski. The collection was created at the beginning of the 90s, XX century. Today it is the largest private collection, unique on a national level, of Gypsy related artefacts. In 2013, the collection was granted the status of a museum (in organization) by the minister of Culture and National Heritage. The museum consists of four departments: Ethnographical, Art, Documents and Deposits. The collection includes over 3000 items, including: historical documents (XVI century – XXI century), a large collection of photographs (including those from the period of World War II) and postcards, a collection of artwork: works of Polish, Romanian, Czech artists from XIX and XX centuries, works of contemporary Roma artists, numerous graphics, prints, a collection of crafts and equipment, including two carriages of travelling Roma from the turn of the 50's and 60's of the XX century. From mid-

lengths of 2000 iconography from the collection was reproduced in book publications, albums, scientific periodicals and press articles. A part of the collection, mainly the paintings, graphics and a collection of postcards was shown at exhibitions in Poland and abroad. The most complete presentation of the collection so far was the exhibition "Pe drom Baro – On A Great Journey" organized in 2017 in the Ethnographic Museum/National Museum in Wrocław (the exhibition was accompanied by a richly illustrated album). In 2015, a virtual edition of the Museum of Roma Culture in Warsaw was launched at www.romuzeum.pl. The Museum's website presents part of its collections in the following order: old prints, art, photography, material culture and craftsmanship, as well as the library.

Andrzej Grzymała-Kazłowski

RROMANO KULTURÀLO MUZEUM VARŚAVAΘE

Kadava artiklo sikavel jekh privàto kolèkcia e rromane kulturalone muzeumesqëro Varśavaθe. O Andrzej Grzymała-Kazłowski si o xulaj-fondatòro kadale muzeumesqëro. Jov therel les de katar-e berśa 1990. Adadives, kadava si i baredër privàto kolèkcia cyganëñqëre butënça, jekhorro p-o nacionàlo nivèlo. Dr-o berś 2013, e Kulturaqëro thaj Nacionalone Palmukhlipnasqëro ministèro dias e koleciaqe o statùto sàr jekh muzeum. Dr-o muzeum si štar sèkcie: etnogràfia, dombipen, dokumèntà thaj deposìto. Dr-i kolèkcia si butedër desàr 3000 butà: historikane dokumèntà (katar-o XVI-to zi k-o XXI-to šeliberś), jekh baro fòndo fotografiënça (nin pal-o Dùjto Sasundalitko Maripen) thaj pošt-kartënça thaj jekh fòndo dombitkone butënça: dombenθar katar-i Polska, Rumania thaj Ćexitko Repùblika katar-e XIX-to thaj XX-to šeliberśa, butà akanutne rromane dombenqëre, but gràfie, gravùre, thaj jekh bari kolèkcia labnenqëri. Andre si ini duj vurdona phirutne Rromenqëre katar-o agor e 1950 bb./qëro 1950 thaj o šird e 1960 bb./qëro. I Rromani ikonogràfia dre kadaja kolèkcia arakhlòl nin dre ververa pustika, albuma, zantripnìtka revistà thaj media. Jekh kotor kadala kolekciaqëro, šeral makhimàta, gràfie thaj pošt-kàrte, sas sikavdo p-e ekspozicie dr-i Polònia thaj dr-e ververa thema. I barèder prezentàcia kadale eksponatença sàs i ekspozìcia « Pe drom baro » organizuime dr-o b. 2017 k-o etnografiko Muzeum/nacionàlo Muzeum Wrocławosθe (kadaja ekspozìcia sàs la jekh album pherdo pherdorro tasvira). Dr-o b. 2015, jekh virtuàlo edìcia e rromane kulturalone Muzeumesqëri dr-i Varśava sàs kerdi (www.romuzeum.pl). E Muzeumesqëro kùjbo sikavel jekh kotor e kolekciaqëro jekh pala jekh : purane gravùre, dombipen, fotogràfie, materiàlo kultùra thaj phirnipen, bibliotèka.

Lava-klidà: rromano kulturàlo Muzeum, privàto kolèkcia, muzeum bi ekspoziciaqo, Rromenqëri tasvir, birigitko dikhlàrno, xod-kreàcia ja stereotipà, Rromenqëre purane objèktà, historiaqëre dokumèntà, ikonogràfia, dombipen, etnografika purane butà, lodipnasqëre vurdona (Ostrów-tìpo).